Lans II

Tede

Baunsuj ziomuś! Proszę cię

Lans przez dużo S, rozumiesz?
Lans – to jest lans
Przez dużo S – lans
To jest lans
Przez dużo S, rozumiesz?
Lans – to jest lans
Przez dużo S
Lans, lans, lans, lans

Trefny koniak w dłoni
Bandana na skroni
Panasonic nie dzwoni, dawno po nim
Dzwonił Sony, będzie Samsung
Nie mów, że nie wiesz czemu? La-lansuj!
Na szyi dynda srebrny łańcuch
Czuję się jak Bogusław Linda (baunsuj)
Co oni? Nie czują autoironii?
Zwłaszcza jak ktoś wszystko spłaszcza po nim
To my robimy ten rap, to jest dla nas
Tak jak ta bandana na skroni
A to co robię to jest la-a-ns
Z pierdolonym mikrofonem w dłoni
Lubię to robić, lubię rap
Tak jak lubię się dobrze ubierać
Kolejny etap otwieram, bo tak trzeba ziom!
Lans teraz

Lans przez dużo S, rozumiesz?
Lans – to jest lans
Przez dużo S – lans
To jest lans
Przez dużo S, rozumiesz?
Lans – to jest lans
Przez dużo S
Lans, lans, lans, lans

Kolejny raz na czerwonym świetle
Wokół blask, spojrzenie wściekłe
Jeszcze się miniemy, tak przyrzekłem
Ciebie nie ma, no co jest? Ja już jestem
Tede się lansuje, balansuje sprzęgłem
Fajne, ale to nie lowrider
Zielone – ruszam, daję jedynkę
To styl Tedeusza – uskutecznić obcinkę
Zatrąbić na jakąś dziewczynkę
Zajebistą sztukę z zajebistym tyłkiem
Ty nie? No co ty? Nie mogę uwierzyć
Należy przybajerzyć chwilkę
Kiełbasa, weź rozpal grill ten
Będzie Land Cruiser, Hummer, teraz chcę szamę
Jest Żywiec, Heineken, Miller
Najebiemy się na amen – przejebane

Lans przez dużo S, rozumiesz?
Lans – to jest lans

Przez dużo S – lans
To jest lans
Przez dużo S, rozumiesz?
Lans – to jest lans
Przez dużo S
Lans, lans, lans, lans

Nie wstydzę się, nie kryje zajawki swej
Tak żyję, nie widzę w tym opcji złej
Ojej, ty. Wypadł mi gibon z kiejdy
Teraz się przejmuję mniej tym
Lans na szybach zaschniętych
Dyskretny chłód, klima, skręty
Tak upływa dzień następny
Ale jakby coś to jestem zajęty
Lansuję się, na producenta lecę
Roluję skręta, włączam MPC
Bez zasady napierdalam w pady
Mam jazdę, a naprawdę nie znam się na tym
Remix – jesteś kumaty wiesz już?
TDF z Warszafskiego Deszczu
L.A.N.S

Lans przez dużo S, rozumiesz?
Lans – to jest lans
Przez dużo S – lans
To jest lans
Przez dużo S, rozumiesz?
Lans – to jest lans
Przez dużo S
Lans, lans, lans, lans

Po amatorce czas na profeskę
Dlatego ponownie tutaj jestem
Z Warszafskim Deszczem skonektowany
Warszafskim Deszczem napędzany
Realizuję osobiste plany
To TDF solo – o rany!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!